

GOSPODARKA ŚWIATOWA 2015. W OBLICZU NOWYCH WYZWAŃ STRUKTURALNYCH

Złożoność obrazu gospodarki światowej w 2015 roku była wyjątkowa, co sprawia, że dokonanie oceny jej stanu jest nie lada wyzwaniem, gdyż wiąże się z koniecznością wyboru aspektów rozwoju i funkcjonowania, na których należy się skupić, mając na uwadze to, że w ramach jednego artykułu nie sposób uwzględnić wszystkich, a każdy wybór obciążony jest subiektywizmem i arbitralnością.

Równie ważnym zagadnieniem jest także pytanie, jak badać zjawiska i procesy rozwojowe w gospodarce światowej – co wiąże się z wyborem adekwatnych metod analizy. Na pierwszy rzut oka odwołanie się do metod ilościowych wydaje się naturalnym rozwiązaniem. Należy jednak mieć na uwadze to, że rola czynnika ludzkiego (humanistycznego) jest niebagatelna w rozwoju i funkcjonowaniu gospodarki światowej. Przejawem tego są idee, koncepcje i działania jednostek ludzkich i decydentów na szczeblu przedsiębiorstw, państw i instytucji międzynarodowych. Podmiotem są także grupy interesów i całe społeczeństwo. Uwzględnienie tego aspektu implikuje stosowanie jakościowych metod badania, a zwłaszcza analizy dyskursu. Przypomnijmy, że dyskurs odnosi się do komunikowania między podmiotami w realnym świecie. Badacze odwołujący się do tej metody analizują język wypowiedzi aktorów o ich roli i postrzeganiu świata. Dyskurs odnosi się do sposobu kategoryzacji rzeczywistości najczęściej w postaci jej wartościowania w przeciwnych kategoriach, np. bogactwa i biedy, rozwoju i niedorozwoju, demokracji i autorytaryzmu.

Mając powyższe na uwadze, przyjęto następującą strukturę rozdziału. Najpierw na podstawie danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego przedstawiony zostanie stan koniunktury światowej w 2015 r. W drugiej części zostaną zaprezentowane najważniejsze, zdaniem autora, problemy strukturalne i wyzwania gospodarki światowej, jakie ujawniły się w 2015 r.: były to kwestie czwartej rewolucji przemysłowej, decentralizacji międzynarodowego systemu handlowego i dyskusji o efektach pozimnowojennej globalizacji oraz przewyciężania biedy i niedorozwoju.

KONIUNKTURA W GOSPODARCE ŚWIATOWEJ W 2015 R.

Tabela 1 zawiera dane o stanie koniunktury w państwach świata oraz inne parametry gospodarki światowej w 2015 r., jakie zamieszczono w suplemencie do wydawnictwa MFW *World Economic Outlook* ze stycznia 2016 r.

Tabela 1
Koniunktura w poszczególnych państwach i regionach świata oraz parametry gospodarki światowej w 2015 r. (zmiany w %)

Wyszczególnienie	Szacunki		Projekcja	
	W stosunku do roku poprzedniego			
	2014	2015	2016	2017
Światowy produkt	3,4	3,1	3,4	3,6
Gospodarki rozwinięte	1,8	1,9	2,1	2,1
USA	2,4	2,5	2,6	2,6
Strefa euro	0,9	1,5	1,7	1,7
Japonia	0,0	0,6	1,0	0,3
Wielka Brytania	2,9	2,2	2,2	2,2
Rynki wschodzące i państwa rozwijające się	4,6	4,0	4,3	4,7
Rosja	0,6	-3,7	-1,0	1,0
Chiny	7,3	6,9	6,3	6,0
Indie	7,3	7,3	7,5	7,5
Ameryka Łacińska i Karaiby	1,3	-0,3	-0,3	1,6
Brazylia	0,1	-3,8	-3,5	0,0
Meksyk	2,3	2,5	2,6	2,9
Bliski Wschód, Afryka Północna	2,8	2,5	3,6	3,6
Afryka Subsaharyjska	5,0	3,5	4,0	4,7
Światowy handel (towary i usługi)	3,4	2,6	3,4	4,1
Ceny towarów (w USD)				
ropa naftowa	-7,5	-47,1	-17,6	14,9
pozostałe	-4,0	-17,4	-9,5	0,4
Inflacja				
gospodarki rozwinięte	1,4	0,3	1,1	1,7
rynków wschodzących	5,1	5,5	5,6	5,9
Cena pieniądza				
depozyty w USD (6 mies.)	0,3	0,5	1,2	2,2
depozyty w euro (3 mies.)	0,2	0,0	-0,3	-0,2
depozyty w jenach (6 mies.)	0,2	0,1	0,1	0,1

Źródło: *World Economic Outlook. Update*, IMF, Washington, 19 stycznia 2016 r.

Szacowaną na 3,1% dynamikę wzrostu gospodarki światowej w 2015 r. należy ocenić jako umiarkowanie korzystną, zważywszy, że w pierwszej jego połowie oczekiwano tempa poniżej 3%. Ostateczny wynik, aczkolwiek niższy o około 0,3% w porównaniu z 2014 r., nie jest zły, jeśli się weźmie pod uwagę, że wzrost w grupie gospodarek określanych mianem „rynków wschodzących” i państw rozwijających się po raz kolejny okazał się niższy, niż wcześniej to prognozowano. To ważny czynnik objaśniający niską dynamikę wzrostu w świecie, gdyż udział tej grupy państw w światowym wzroście gospodarczym szacowany jest na około 70%.

W grupie państw, o których mowa, największy ciężar gatunkowy reprezentuje gospodarka Chin; jej dynamika wzrostu wynosząca 6,9% jest o ponad 1/4 niższa w po-

równaniu z sytuacją sprzed paru lat, gdy rozwijała się w nieomal dwucyfrowym tempie. Chińskie spowolnienie nie jest efektem oddziaływania cyklu koniunkturalnego, ale wynika ze świadomych decyzji władz tego kraju o wejściu na umiarkowaną ścieżkę wzrostu po to, aby przeciwdziałać narastającym stanom nierównowagi. Sytuacja gospodarcza innych państw wchodzących w skład grupy określanej mianem BRICS, poza Indiami, nie przedstawiała się nazbyt dobrze: słaby wzrost w RPA oraz spadki w Rosji i Brazylii. Wszystkie te gospodarki, które od kryzysu 2008+ silnie wpływały na poziom światowej dynamiki wzrostu, weszły w fazę umiarkowanej jej dynamiki ze względu na pojawienie się w nich problemów takich jak: narastanie różnic społecznych, korupcja, deficyty budżetowe i zadłużenie, niewystarczająca konkurencyjność, wyczerpanie się prostych rezerw wzrostu gospodarczego.

W grupie gospodarek wysoko rozwiniętych dynamika wzrostu była również zróżnicowana. Trzecia gospodarka świata – Japonia – zanotowała wyjątkowo słaby wynik ze względu na to, że w dwóch pierwszych kwartałach dynamika wzrostu gospodarczego zyskała wartości ujemne, i to pomimo realizowanych wcześniej pakietów stymulujących koniunkturę wprowadzonych przez rząd Shinzō Abe. Strefa euro z dynamiką wzrostu 1,5% pozostawała w fazie stagnacji, co, rzecz jasna, sprzyjało narastaniu antyeuropejskich (antyunijnych) nastrojów.

Najjaśniejszym punktem w obrazie gospodarki światowej pozostawały Stany Zjednoczone ze wzrostem gospodarczym na poziomie 2,5%. W odniesieniu do kraju wysoko rozwiniętego, w którym liczą się innowacje, a nie proste czynniki wzrostu, to dobry wynik świadczący o wysokiej sprawności i konkurencyjności gospodarki amerykańskiej. Tradycyjnie siłą napędową tej gospodarki, jaką są wydatki konsumentów, prezentowała się dobrze i jak podaje tygodnik *The Economist*, przyczyniła się w decydującym stopniu do wzrostu na poziomie 2,5%, ponieważ inwestycje oraz spadek eksportu (ze względu na zwyżkujący kurs dolara) nie tylko nie wpłynęły na wzrost PKB USA, ale wręcz go ograniczyły. Wysoki poziom wydatków konsumpcyjnych to efekt oszczędności dzięki spadkowi cen paliw, zmniejszeniu się bezrobocia oraz umiarkowanemu wzrostowi płac¹.

Za sprawą przyzwoitych wyników amerykańskiej gospodarki w 2015 r. po raz kolejny powrócono do dyskusji o jej roli w gospodarce światowej. W 2009 r., rok po rozpoczęciu kryzysu finansowego w USA, amerykański ekonomista Fred Bergsten w wydanej wówczas publikacji argumentował, że w sferze materialnej pozycja amerykańskiej gospodarki ulegnie z pewnością erozji, ale dzięki rozbudowanemu i dobrze zorganizowanemu sektorowi finansowemu ma ona szanse na zachowanie wiodącej roli w gospodarce światowej². Wiara i zaufanie do USA jako mocarstwa, amerykańskiego systemu finansowego i stabilnego kursu dolara sprawiają, że zagraniczne podmioty takie jak państwa, prywatne przedsiębiorstwa i osoby fizyczne lokują swoje oszczędności w amerykańskich aktywach (głównie obligacjach). Prowadzi to do pogłębienia dolaryzacji gospodarki światowej i jak podaje w specjalnym dodatku tygodnik *The Economist*, ukształtowana w ten sposób strefa dola-

¹ „The American economy: Still kicking”, *The Economist* z 16 lutego 2016 r., s. 63.

² F. Bergsten, *The Long-Term International Economic Position of the United States*, Special Report, Peterson Institute for International Economics, Washington.

ra USA obejmuje 60% ludności i światowego produktu³. Decyduje o tym struktura dewizowych rezerw światowych. To wyjątkowo mocny materialny dowód niepodważalnej hegemonii USA w gospodarce światowej, gdzie Urząd Rezerwy Federalnej staje się *de facto* bankiem centralnym, którego polityka oddziałuje bezpośrednio na stan koniunktury w świecie, a zwłaszcza w grupie państw *emerging markets*⁴.

Przechodząc do analizy czynników odpowiedzialnych za koniunkturę w gospodarce światowej w 2015 r., można wyodrębnić trzy, które odegrały tu ważną rolę. Były to: a) spadki cen surowców energetycznych i nieenergetycznych, b) niski poziom dynamiki cen powodujący okresowo stan określany dezinflacją, c) rosnące deficyty budżetowe w państwach o „rynkach wschodzących”.

Spadek cen surowców uznawany jest za bardzo ważny czynnik zmian strukturalnych we współczesnej gospodarce światowej ze względu na doniosłość konsekwencji, jakie to za sobą pociąga. Odwołując się do metody dyskursu, możemy pokusić się o sformułowanie następujących uogólnień na ten temat.

Po pierwsze, biorąc pod uwagę perspektywę eksporterów i importerów, należy zauważyć, że ci pierwsi są wystawieni na ryzyko obniżenia wpływów do budżetu, które muszą być zrównoważone obniżeniem wydatków ze wszystkimi tego konsekwencjami. Obecnie dzięki silnemu dolarowi i deprecjacji walut krajów eksporterów napięcia z tego tytułu są odpowiednio mniejsze. Dla państw importerów jest to jednoznacznie korzystna sytuacja, a największymi beneficjentami w tym względzie są Chiny i Indie.

Po drugie, perspektywa kształtowania się popytu konsumpcyjnego i inwestycyjnego na surowce w odniesieniu do tego pierwszego jest jednoznacznie pozytywna. Natomiast raporty dotyczące drugiego wskazują jednoznacznie, że niskie ceny będą zniechęcać do inwestowania w tym sektorze, co zmniejszy popyt na dobra inwestycyjne ze strony firm naftowych państw rozwiniętych i z państw eksporterów.

Po trzecie, konieczna jest ocena wpływu spadku cen na strukturę podaży energii z nowych źródeł, które są funkcją postępu technologicznego w tej dziedzinie. Chodzi tu o dwie tendencje uznawane za rewolucje, pierwszą określa się mianem rewolucji łupkowej, a drugą „fuzji energii nuklearnej” wykorzystującą technologię Tokamak (europejska) i Stellar (amerykańska)⁵.

Po czwarte, odpowiedzi wymagają pytania dotyczące wpływu na przyszłość wykorzystania węgla i program ograniczenia zmian klimatu.

Po piąte, spadek cen surowców energetycznych w sposób naturalny zmniejszy zainteresowanie dostępem do ich zasobów ze względu na wysokie koszty eksploatacji nowych złóż (dotyczy to Arktyki i akwenów morskich Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej).

Inflacja – to parametr, który w 2015 r. układał się na niskim poziomie. Historycznie niska inflacja w gospodarce światowej oznacza korzystne ze wszech miar zjawisko,

³ „The sticky superpower, special report: The world economy”, *The Economist* z 3 października 2015 r.

⁴ J. Chen, T. Mancini-Griffoli, R. Sahay, „Spill over. The Federal Reserve’s recent unconventional monetary policies seem to have affected emerging markets more than traditional policies”, *Finance and Development*, wrzesień 2015, s. 40–43.

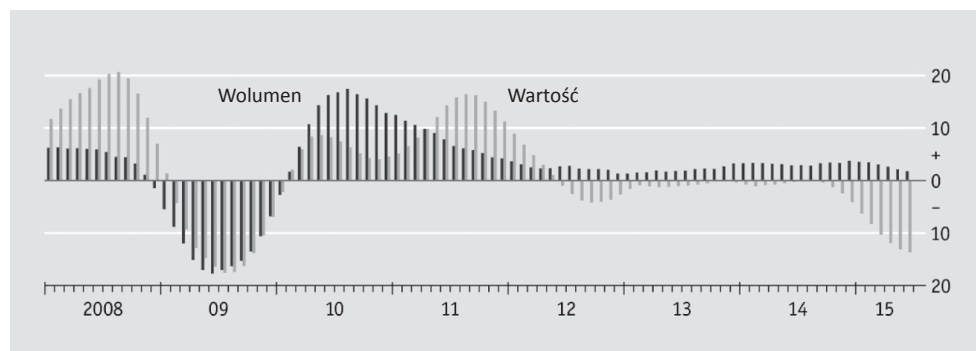
⁵ „Fusion power. Stellar work”, *The Economist* z 4 października 2015 r., s. 70–71.

umożliwiający gospodarstwom domowym i przedsiębiorstwom obsługę zadłużenia. Jej niski poziom ma szczególne znaczenie dla państw rozwiniętego Zachodu, gdyż sprzyja podtrzymaniu luźnej polityki monetarnej, niskich realnych stóp procentowych (zob. tabela 1) oraz, co za tym idzie, podaży taniego pieniądza. Stwarza to dobre perspektywy dla spłaty zadłużenia (zwłaszcza gospodarstw domowych) oraz inwestycji i wzrostu gospodarczego⁶.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w grupie państw „rynków wschodzących”, wśród których w 2015 r. poziom inflacji wzrósł znacząco (np. w Rosji do 16%, a w Brazylii do 9%). Tygodnik *The Economist* argumentuje, że w połączeniu ze wzrostem zadłużenia wewnętrznego⁷ stwarza to groźbę kryzysu finansowego, który byłby trzecią jego odsłoną po kryzysie w USA i strefie euro⁸.

HANDEL MIĘDZYNARODOWY W 2015 R.

W ocenie stanu gospodarki światowej w 2015 r. ważne w naszym przekonaniu jest uwzględnienie stanu wymiany międzynarodowej, której dynamika od 2012 r. maleje (zob. wykres 1), i to na tyle, że jest ona niższa od dynamiki światowego produktu, co oznacza, iż po raz pierwszy w tak długim stosunkowo okresie handel międzynarodowy stał się czynnikiem go ograniczającym.



Wykres 1
Dynamika wymiany międzynarodowej w ujęciu wartości i wolumenu w latach 2008–2015

Źródło: na podstawie *The Economist* z 19 września 2015 r., s. 62.

Przyczyną takiego stanu rzeczy są czynniki natury koniunkturalnej i strukturalnej. Wszystko wskazuje, że handel jest ograniczony przez relatywnie niską dynamikę wzrostu gospodarczego, a co za tym idzie PKB, a nie na odwrót.

Wśród czynników o charakterze koniunkturalnym należy wymienić niższe ceny surowców, w tym przede wszystkim ropy naftowej, które odpowiadają za spadek

⁶ „Global inflation”. Low for longer, *The Economist* z 2 stycznia 2016 r., s. 49.

⁷ Zob. E. Haliżak, „Gospodarka Chin między rynkiem a państwem autorytarnym” w niniejszym tomie.

⁸ „The world economy. Pulled back in”, *The Economist* z 14 listopada 2015 r., s. 21–23.

wymiany międzynarodowej w ujęciu wartościowym. Ponadto niższe tempo wzrostu skumulowanego krajowego produktu w Europie Zachodniej i Chinach, a więc na rynkach mających istotny udział w wymianie międzynarodowej, pogłębiło spadki. Dostępne dane za 2013 r. (tabela 2) potwierdzają początek tej spadkowej tendencji wśród dziesięciu największych eksporterów i importerów w świecie. Z kolei w tabeli 3 są zaprezentowane dane porównawcze dynamiki światowego produktu i handlu międzynarodowego za okres 2011–2016.

Tabela 2**Dziesięciu największych eksporterów i importerów w świecie w 2013 r. (udział w %)**

Eksporterzy	Wartość eksportu w bln USD	Udział w światowej wymianie w %	Zmiany w ujęciu rocznym w %
Chiny	2209	11,7	8
USA	1580	8,4	2
Niemcy	1453	7,7	3
Japonia	715	3,8	-10
Holandia	672	3,6	3
Francja	580	3,1	2
Republika Korei	560	3,0	2
Wielka Brytania	542	2,9	15
Hongkong (reeksport)	536	2,8	10
Rosja	523	2,8	-1
Importerzy	Wartość eksportu w bln USD	Udział w światowej wymianie w %	Zmiany w ujęciu rocznym w %
USA	2329	12,3	0
Chiny	1950	10,3	7
Niemcy	1189	6,3	2
Japonia	833	4,4	-6
Francja	681	3,6	1
Wielka Brytania	655	3,5	-5
Hongkong	622	3,3	12
Holandia	590	3,1	0
Republika Korei	516	2,7	-1
Włochy	477	2,5	-2

Źródło: *The World Economy and Trade in 2013 and early 2014*, World Trade Report 2014, s. 34.

Wśród strukturalnych przyczyn spowolnienia wymiany międzynarodowej na pierwszym miejscu wymienić należy wzrost nastrojów protekcjonistycznych największych potęg handlowych, w tym USA. W toczącej się kampanii prezydenckiej jeden z kandydatów Partii Republikańskiej Donald Trump nawołuje wprost do wszczęcia „wojny handlowej” z azjatyckimi eksporterami towarów na rynek amerykański, przede wszystkim z Chinami⁹.

⁹ *Trump's recipe for a Trade War and Investment Policy Watch*, Peterson Institute for International Economics, <http://blogs.piie.com/trade/?p=544> (dostęp 24.02.2016).

Tabela 3
Dynamika światowego produktu i wymiany międzynarodowej w głównych regionach gospodarki światowej (zmiany w %) w latach 2011–2016

Wyszczególnienie	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Wolumen handlu światowego	5,3	2,2	2,5	2,5	2,8	3,9
Eksport						
Państwa rozwinięte	5,1	1,1	2,2	2,0	3,0	3,9
Państwa rozwijające się	5,9	3,7	3,8	3,1	2,4	3,8
Ameryka Północna	6,6	4,4	2,7	4,2	4,4	3,9
Ameryka Środkowa i Południowa	6,4	0,9	1,9	-1,3	0,5	3,1
Europa	5,5	0,8	2,4	1,6	2,8	3,7
Azja	6,4	2,7	5,0	4,7	3,1	5,4
Inne regiony	2,3	3,9	0,7	-0,4	0,5	0,5
Import						
Państwa rozwinięte	3,4	0,0	-0,1	2,9	3,1	3,2
Państwa rozwijające się	7,7	4,9	5,2	1,8	2,5	5,2
Ameryka Północna	4,3	3,2	1,2	4,6	6,4	5,2
Ameryka Środkowa i Południowa	12,1	2,3	3,4	-2,4	-5,6	5,7
Europa	3,2	-1,8	-0,2	2,3	3,2	3,4
Azja	6,5	3,7	4,8	3,4	2,6	4,3
Inne regiony	7,8	9,9	4,1	-1,4	-1,5	0,5
Realny PKB wg kursu rynkowego z 2005 r.						
Państwa rozwinięte	2,8	2,3	2,3	2,5	2,5	2,8
Państwa rozwijające się	5,9	4,6	4,5	4,2	3,5	4,2
Ameryka Północna	1,9	2,4	2,1	2,4	2,5	2,7
Ameryka Środkowa i Południowa	5,1	2,8	3,3	1,0	-1,1	0,4
Europa	2,0	-0,2	0,4	1,3	1,8	1,9
Azja	4,2	4,4	4,5	4,0	4,0	4,2
Inne regiony	4,1	3,7	2,6	2,6	1,4	2,9

Źródło: www.wto.org/english/news-epress15-e/pr.752-e.htm (dostęp 17.02.2016).

Tym zmianom w podejściu do wymiany międzynarodowej towarzyszy bardzo interesujący dyskurs o korzyściach z niej płynących. Zainicjowana przez Zachód pozimnowojenna globalizacja miała służyć jego interesom i umocnić pozycję międzynarodową. Okazało się jednak, że w warunkach globalnej liberalizacji handlu i inwestycji zaczęto dostrzegać, iż korzyści nie są takie oczywiste, jak przewidują to wszystkie teorie wymiany międzynarodowej. Miało to związek z dezindustrializacją, czyli przenoszeniem poszczególnych branż przemysłu przetwórczego za pośrednictwem outsourcingu i bezpośrednich inwestycji zagranicznych do państw rozwijających się, a zwłaszcza do Chin. Proces ten wiązał się z utratą miejsc pracy w państwach Zachodu, szczególnie w USA. Argument powyższy został w sposób naukowy wyłożony w artykule opublikowanym przez dwóch ekonomistów, Davida Dorna i Gordona Hansona, którzy przekonują, że zliberalizowana od 2001 r. wymiana handlowa USA–Chiny (import USA z Chin – 468 mld USD, a eksport

– 125 mld USD – dane z 2014 r.) kosztowała Stany Zjednoczone utratę 2,4 mln miejsc pracy¹⁰.

Kwestia ta ma, jak się wydaje, znaczenie dla oceny korzyści z wymiany międzynarodowej. Od czasu Davida Ricardo ukształtował się konsensus co do tego, że wymiana międzynarodowa, biorąc pod uwagę koszty względne, jest w każdych warunkach opłacalna. To ideologiczna podstawa wolnego handlu. Zwolennicy wolnego handlu są na tyle realistyczni, że dostrzegają fakt utraty korzyści w krótkim okresie przez niektóre grupy pracownicze i branże. Tygodnik *The Economist*, którego linia programowa oparta jest na pryncypiach wolnego handlu – tak pisze na ten temat: „Handel generuje ogromne korzyści w sferze dobrobytu w skali globalnej. Programy wsparcia dla zmian strukturalnych spowodowanych handlem międzynarodowym, szkolenia i inne wydatki z pieniędzy publicznych są ustanowione po to, aby niwelować krótkookresowe negatywne skutki z tytułu wolnego handlu i stworzyć tym samym polityczne poparcie dla tej idei. Aby ten system funkcjonował poprawnie, politycy i ekonomiści muszą przestać traktować te kwestie jako instrumenty walki politycznej i kupowanie poparcia określonych grup zawodowych sprzeciwiających się idei wolnego handlu. To niezbędny warunek, aby wykorzystać wszelkie możliwości, jakie on ze sobą niesie”¹¹. Tłumaczy to wzrost protekcjonizmu w polityce handlowej państw pod wpływem wewnątrz krajowych grup interesów.

Drugą istotną strukturalną przyczyną spowolnienia wymiany międzynarodowej jest mały postęp w liberalizacji wymiany pod auspicjami Światowej Organizacji Handlu. Od piętnastu lat państwa członkowskie tej instytucji nie są w stanie osiągnąć porozumienia kończącego rundę negocjacji handlowych z Dauhy. W 2013 r. zanotowano mały sukces, gdyż udało się zawrzeć porozumienie o ułatwieniach w handlu (ang. *The Trade Facilitation Agreement*), które jednak musi być ratyfikowane przez $\frac{2}{3}$ państw członków WTO, aby mogło wejść w życie. W najbliższym czasie na to jednak się nie zanosi, mimo że oczekiwane korzyści w skali globalnej są szacowane na około 1 bln USD¹².

O wiele większym, jak się wydaje, osiągnięciem jest zawarcie pod auspicjami WTO istotnego porozumienia liberalizującego wymianę produktów technologii informacyjnych (*Information Technology Agreement*). Jego uczestnikami były 24 państwa z USA, Unią Europejską i Chinami na czele. Notują one większościowy udział w handlu międzynarodowym obejmującym tę grupę towarową, którego wartość w 2014 r. osiągnęła sumę 4 bln USD. Porozumienie przewiduje, że do 2024 r. cła na 201 rodzajów towarów z tej branży zostaną zniesione¹³. W ramach WTO negocjuje się też TiSA (*Trade in Service Agreement*), obejmujący 24 państwa. Wynegocjowano i podpisano TTP (*Trans-Pacific Partnership*), zamknięto 12 rund TTIP (*Transatlantic Trade and Investment Partnership*) między UE i USA.

¹⁰ H. David, D. Dorn, G.H. Hanson, „The China syndrome: Local labor market effects of import competition in the United States”, *American Economic Review* 2013, nr 103 (6), s. 2121–2168.

¹¹ „Trade in the balance”, *The Economist* z 6 stycznia 2016 r., s. 65.

¹² *Forum Issue* 2014, nr 4, wto.org.

¹³ *ITA-2 Success in Nairobi*, Trade and Investment Policy Watch, Peterson Institute for International Economics, <http://blogs.piie.com/trade/?p=536> (dostęp 24.02.2016).

Najważniejszym jednak wyzwaniem dla światowej wymiany handlowej są dwa regionalne porozumienia o liberalizacji handlu, w których Stany Zjednoczone odgrywają wiodącą rolę. Dodatkowo o ich znaczeniu decyduje także to, że sygnatariuszami są rozwinięte państwa Zachodu, nie obejmują one bowiem żadnego z państw zaliczanych do kategorii „rynków wschodzących” (w tym państw BRICS), co sprawia, że są postrzegane jako próba obrony pozycji w gospodarce światowej przez Zachód. Przypomnijmy, że chodzi tu o *Trans-Pacific Partnership* z udziałem dwunastu państw regionu Pacyfiku, podpisane w listopadzie 2015 r., ale jeszcze nieratyfikowane, w tym przede wszystkim przez Stany Zjednoczone. Drugie porozumienie to *Transatlantic Trade and Investment Partnership*, które znajduje się w finalnej fazie negocjacji.

Obydwa porozumienia są przedmiotem licznych analiz, których nie sposób przytoczyć. To bardzo zaawansowany dyskurs, w którym z jednej strony zwolennicy wolnego handlu wywodzący się z Zachodu przedstawiają argumenty o jednoznacznych korzyściach dla całej światowej wymiany. Na drugim biegunie są ci, którzy wywodząc się z państw Południa, kontrargumentują, wskazując, że większe korzyści przypadną w udziale Zachodowi, zwłaszcza w zakresie wymiany usług i przepływu inwestycji bezpośrednich, a więc w tych dziedzinach, w których notują one zdecydowaną przewagę¹⁴.

CZWARTA REWOLUCJA PRZEMYSŁOWA

W 2015 r. problemem, o którym debatowano najczęściej i z największą intensywnością, była kwestia nadchodzącej czwartej rewolucji przemysłowej, wszyscy już bowiem uznają ją za przełomowe wydarzenie w dziejach gospodarki światowej i nowożytnej historii świata i Zachodu. Klaus Schwab, przewodniczący Światowego Forum Ekonomicznego w Davos, tak pisał o istocie tego problemu na łamach *Foreign Affairs* pod koniec ubiegłego roku: „Stoimy w obliczu rewolucji technologicznej, która fundamentalnie zmieni nasze życie, pracę i inne z tym związane kwestie. Ze względu na skalę, zakres i złożoność transformacja z niej wynikająca będzie niepodobna do czegokolwiek, czego ludzkość doświadczyła w przeszłości. Nie wiemy jeszcze, jaką przybierze to postać, ale jedna rzecz jest pewna – odpowiedź musi być spójna i kompleksowa, muszą być w nią zaangażowane wszystkie odpowiedzialne podmioty społeczności międzynarodowej, tj. publiczne, prywatne i społeczeństwo obywatelskie”¹⁵.

Pojęcie czwartej rewolucji przemysłowej narodziło się w Niemczech początkowo pod nazwą „Industry 4.0” w 2011 r. w trakcie dyskusji o przyszłości i konkurencyjności przemysłu przetwórczego tego państwa z udziałem przedstawicieli bizne-

¹⁴ Zob. m.in. *Assessing The Trans-Pacific Partnership*, <http://www.piie.com/publications/interstitial.cfm?ResearchID=2909> (dostęp 24.02.2016); A. Jarczewska, M. Dunin-Wąsowicz (red.), *Transatlantyckie partnerstwo w dziedzinie handlu i inwestycji. Nowy wymiar instytucjonalizacji współpracy UE–USA*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015.

¹⁵ K. Schwab, „The fourth industrial revolution. What it means and how to respond”, *Foreign Affairs* 2015, nr 6.

su, polityków i środowisk akademickich. Wydarzenie to nie było przypadkowe, gdyż Niemcy to drugi w świecie (po Chinach) eksporter, w którego eksporcie przeważają wyroby przemysłu przetwórczego. W jednym z raportów na ten temat wskazano, że „jeśli niemiecki przemysł ma przetrwać i się rozwijać, to Niemcy muszą odgrywać aktywną rolę w kształtowaniu czwartej rewolucji przemysłowej”¹⁶. Dostępne dane potwierdzają, jak bardzo ten kraj jest zaangażowany w jej wspieranie. Do 2020 r. zamierza on wydać na ten cel rocznie 40 mld euro, najwięcej ze wszystkich krajów europejskich, których łączne wydatki są szacowane na 140 mld euro rocznie¹⁷.

Pojęcie czwartej rewolucji przemysłowej identyfikuje się w odniesieniu do trzech poprzednich, opartych na takich innowacjach technologicznych jak:

- pierwsza rewolucja przemysłowa (1784): para wodna, maszyny produkcyjne,
- druga (1870): podział pracy, elektryczność, produkcja masowa,
- trzecia (1969): elektronika, technologie informatyczne, produkcja zautomatyzowana,
- czwarta (2011–2015): sztuczna inteligencja, samodzielne pojazdy, nowe materiały, trójwymiarowy druk, nanotechnologia, biotechnologia, akumulacja energii, technologie kwantowe. Zmienia one system produkcji i zarządzania przemysłem w ten sposób, że konsumenci będą wykorzystywać zakłady przemysłowe do produkcji wybranych przez siebie wyrobów lub przedsiębiorstwa będą produkowały w odpowiedzi na konkretne zamówienia odbiorców.

Wedle powszechnie akceptowanej definicji: „Czwarta rewolucja przemysłowa to gigantyczny przełom w technologii produkcji charakteryzujący się tym, że »inteligentne urządzenia« (ang. *smart devices*) będą w stanie komunikować się między sobą w zarządzaniu procesami produkcyjnymi i dystrybucją towarów. System produkcji przemysłowej zostanie w ten sposób scalony, zintegrowany i stanie się funkcjonalny względem odbiorców”¹⁸.

Jest zbyt wcześnie, aby mówić o konsekwencjach czwartej rewolucji przemysłowej, ale zdaniem Klausa Schwaba będą one wyjątkowe i charakteryzować się będą następującymi cechami:

- 1) szybkością zmian. W przeciwieństwie do poprzednich rewolucji ta cechuje się wykładniczym, a nie linearnym tempem zmian. W związku z tym powstaną wielowymiarowe i wzajemnie powiązane struktury;
- 2) zmiany w wymiarze wertykalnym i horyzontalnym odnosić się będą nie tylko do pytania: dlaczego? ale także: jak? i kim będziemy?
- 3) przekształceniem całych systemów wewnątrz krajowych i międzynarodowych¹⁹.

Oczekiwane konsekwencje to zarówno przyspieszony wzrost światowego produktu za sprawą wydajności pracy oraz wzrost dochodów na jednego mieszkańca, jak i zagrożenie pogłębieniem się nierówności społecznych, gdyż nie wszyscy obywa-

¹⁶ <http://motherboard.vice.com/read/life-after-the-fourth-industrial-revolution> (dostęp 17.02.2016).

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ <http://www.weforum.org/agenda/2016/01/the-fourth-industrial-revolution-what-it-means-and-how-to-respond> (dostęp 13.02.2016).

¹⁹ K. Schwab, *The Fourth Industrial Revolution*, wef.ch/4IRbook.

tele będą zaangażowani w tę nową rewolucję; oczekiwać należy wzrostu roli rządu ze względu na nowe możliwości technologiczne.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych należy oczekiwać dwojakiego rodzaju efektów.

Po pierwsze, umocnienia międzynarodowej pozycji Zachodu za sprawą rozwoju przemysłu przetwórczego i uzyskania w tej dziedzinie, dzięki nowym technologiom, przewagi konkurencyjnej nad państwami rozwijającymi się i „rynkami wschodzącymi”. Wymaga to sprecyzowania roli rządów w tych procesach i odpowiedzi na pytania: w jakich dziedzinach mają się rodzić te nowe technologie? W jakich dziedzinach umocni się przewaga konkurencyjna Zachodu nad państwami rozwijającymi się, na razie bowiem Europa jest w ograniczonym stopniu konkurencyjna?

Po drugie, w sferze bezpieczeństwa międzynarodowego nowe technologie wygenerują nowe zagrożenia, a pojęcie „hybrydowości” nabierze jeszcze większego znaczenia w tej dziedzinie. Uważa się w związku z tym, że nastąpi dalsze zatarcie granicy między przemocą a badaniem przemocy, wojną i pokojem, wojskowym i cywilem.

POSTĘP W REALIZACJI POMOCY ROZWOJOWEJ

Wyjątkowo pozytywnym wydarzeniem w gospodarce światowej było specjalne posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych 25 września, podczas którego przyjęto nowy wieloletni plan pomocy rozwojowej na lata 2016–2030 pod hasłem „Trwałe Cele Rozwojowe” (ang. *Sustainable Development Goals*). Jest on kontynuacją zakończzonego już, realizowanego od 2000 r. planu „Milenijne Cele Rozwoju” (ang. *Millennium Development Goals*).

Realizowany w latach 2000–2015 plan pomocy rozwojowej pod nazwą „Milenijne Cele Rozwoju” pod auspicjami ONZ wedle zgodnej opinii analityków zakończył się sukcesem, ponieważ udało się wykonać niemal w całości przyjęte zamierzenia. Były one następujące: zmniejszenie o połowę liczby ludności żyjącej poniżej granicy ubóstwa wyznaczonej przez dochód w wysokości 1,25 USD, zapewnienie powszechnego dostępu do szkolnictwa na poziomie podstawowym, zapewnienie równości płci i upodmiotowienie kobiet, ograniczenie śmiertelności niemowląt, poprawa opieki medycznej nad kobietami w ciąży, walka z HIV/AIDS i malarią, ochrona środowiska, rozwój globalnego partnerstwa na rzecz rozwoju. Pomyślna realizacja celów, zwłaszcza ograniczenie o połowę ubóstwa, była możliwa dzięki sukcesom w tej dziedzinie Chin i Indii. W licznych raportach Banku Światowego i agend ONZ przedstawia się i analizuje w szczegółowy sposób stan realizacji tych ośmiu celów wedle uzgodnionej wcześniej metodologii²⁰.

Z kolei program „Trwałe Cele Rozwoju” jest bardziej rozbudowany, gdyż zawiera 17 strategicznych priorytetów i stwarza wyjątkowe wyzwanie dla ich realizacji przez zapewnienie efektywnej współpracy międzynarodowej, tj. rządów, in-

²⁰ Zob. oceny i raporty na witrynach internetowych Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego i UNDP.

stytucji międzynarodowych oraz sektora prywatnego. Christine Lagarde, prezes Międzynarodowego Funduszu Walutowego, wymienia następujące kwestie, które w związku z tym muszą być rozwiązane:

- 1) państwa rozwijające się muszą mieć zapewnione korzyści z globalnego systemu handlowego dzięki zagwarantowaniu reguł równości i niedyskryminacji,
- 2) międzynarodowa współpraca pozwoli uniknąć rywalizacji w zakresie opodatkowania przedsiębiorstw, tak aby beneficjentami tego systemu były państwa rozwijające się,
- 3) państwa rozwinięte powinny zobowiązać się do zwiększenia pomocy rozwojowej dla najbiedniejszych państw,
- 4) należy podjąć działania, które umożliwią efektywne i szybkie rozwiązanie problemu zadłużenia państw biednych,
- 5) trzeba przeciwdziałać zmianom klimatycznym²¹.

Dobrym punktem wyjścia do realizacji tak sformułowanych zadań wydaje się wykonanie dużej części celów milenijnych.

Analiza stanu gospodarki światowej w 2015 r. została dokonana z punktu widzenia jej dynamiki rozwojowej i stanu koniunktury oraz najważniejszych problemów strukturalnych, które w przyszłości będą kształtować jej oblicze.

Co się tyczy pierwszego aspektu, to rok 2015 był kolejnym rokiem wzrostu, który nikogo nie satysfakcjonował. Największy wpływ na taki stan rzeczy miało spowolnienie gospodarcze Chin, które zostało częściowo zrównoważone dobrymi wynikami amerykańskiej gospodarki. Dominacja USA w gospodarce światowej wydaje się niezagrażona głównie za sprawą sektora finansowego i dominującej roli dolara.

Analiza z kolei problemów strukturalnych uprawnia do sformułowania wniosku, że niektóre z nich, takie jak międzynarodowy system handlowy, ze względu na rosnącą niewydolność nie są funkcjonalne wobec potrzeb rozwojowych gospodarki światowej. To swoiste negatywne podsumowanie pozimnowojennej globalizacji, której symbolem była Światowa Organizacja Handlu. Ten negatywny aspekt jest równoważony przez wyłaniającą się nową tendencję rozwojową w postaci czwartej rewolucji przemysłowej, która stwarza wielkie oczekiwania związane nie tylko z możliwością przyspieszenia wzrostu gospodarki światowej w nadchodzących latach.

WORLD ECONOMY 2015. IN THE FACE OF NEW STRUCTURAL CHALLENGES

The article addresses two problems of world economy in 2015. The first one is the overall economic situation, which is rather unsatisfactory due to lower growth rate in the countries referred to as 'market economies', especially China. The economy of the United States was in the best condition in this respect; owing to the decrease in oil prices, American consumers could increase their spending on consumer goods, and industrial production was high.

²¹ Ch. Lagarde, „Path to development”, *Finance and Development*, czerwiec 2015, s. 22–23.

As regards structural problems, the most severe one among them was the slow growth of international trade compared to global product. As this does not stimulate growth, it is an example of regression, a sign of an anti-globalization tendency. Another phenomenon, a positive one this time, was the emergence of discourse of the fourth industrial revolution. It marks the beginning of a new developmental tendency, which has been giving rise to considerable expectations with regard to solving the structural problems of world economy in the coming years and decades.

Słowa kluczowe: Międzynarodowy Fundusz Walutowy, PKB, „rynki wschodzące”, surowce energetyczne, wymiana międzynarodowa, pomoc rozwojowa